

ALEKSANDRA DERRA
Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń

Sprawa Hedfors, czyli o tym, co Ludwik Fleck robił w Buchenwaldzie. Niechętnie przedstawiana historia pewnego oskarżenia

Chciałabym przybliżyć polskiemu czytelnikowi tzw. sprawę Hedfors, czyli dyskusję nad treścią artykułu Ewy Hedfors¹, który ukazał się w czasopiśmie „Social Studies of Science” w 2008 r. Na dyskusję tę złożyły się: wspomniany artykuł zatytułowany *Medical Science in the Light of Holocaust: Departing from Post-war paper by Ludwik Fleck*², jego krytyka autorstwa Olgi Amsterdamskiej, Christiana Bonaha, Corneliusa Borcka, Johannesesa Fehra, Michaela Hagnera, Marcusa Klingberga, Ilany Löwy, Martiny Schlünder, Florianiana Schmal-tza, Thomasa Schnelle, Antke Tammen, Paula Weindlinga, Clausa Zittela pod tytułem *Medical Science in the Light of a Flawed Study of the Holocaust: A Comment on Eva Hedfors’ Paper on Ludwik Fleck*³ oraz odpowiedź autorki *Medical Science in the Light of Holocaust: Reply to a Biased Reading*⁴. Powyższe teksty mają niezwykle złożoną, wielopoziomową strukturę. Autorki i autorzy odwołują się w nich bezpośrednio do prac Flecka,

¹ Eva Hedfors pracuje w Division of Philosophy, Royal Institute of Technology w Sztokholmie w Szwecji. Zgodnie z informacją zamieszczoną na stronie internetowej, ukończyła magisterskie studia medyczne, specjalizuje się w medycynie wewnętrznej, kardiologii i reumatologii, doktoryzowała się zaś z immunologii w Karolinska Institute University Hospital. Ponadto skończyła studia magisterskie z historii idei oraz obroniła doktorat z filozofii w Department of Philosophy and the History of Technology at the Royal Institute of Technology w Sztokholmie. Obecnie bada różne koncepcje nauki w naukach przyrodniczych i humanistycznych z perspektywy historycznej.

² E. Hedfors, *Medical Science in the Light of Holocaust: Departing from Post-war paper by Ludwik Fleck* (*Nauki medyczne w świetle holokaustu: wychodząc od powojennego artykułu Ludwika Flecka*), „Social Studies of Science” 38/2 (2008), s. 259-293.

³ O. Amsterdamska et al., *Medical Science in the Light of a Flawed Study of the Holocaust: A Comment on Eva Hedfors’ Paper on Ludwik Fleck* (*Nauki medyczne w świetle błędnego studium holokaustu: komentarz do artykułu Ewy Hedfors na temat Ludwika Flecka*), „Social Studies of Science” 38/6 (2008), s. 937-944.

⁴ E. Hedfors, *Medical Science in the Light of Holocaust: Reply to a Biased Reading* (*Nauki medyczne w świetle holokaustu: odpowiedź na stronnicze odczytanie*, tłum. A. Derra), „Social Studies of Science” 38/6 (2008), s. 945-950.

do innych tekstów o obozie w Buchenwaldzie, do tekstów o Flecku, do materiałów biograficznych na temat Flecka czy też do wybranych tez z artykułu oponenta. Hedfors analizuje dwie prace Flecka (*Problemy naukoznawstwa*⁵ oraz *Kilka spostrzeżeń i doświadczeń z dziedziny duru plamistego*⁶), przedstawia ich interpretację dostępną w literaturze przedmiotu (Corneliusa Borcka i Mario Biagioli⁷) oraz okoliczności, w jakich Fleck prowadził badania nad szczepionką na tyfus jako więzień obozu w Buchenwaldzie. Argumentacja, jaką odnajdziemy w opisywanej dyskusji, może stać się przekonywająca jedynie wtedy, kiedy jesteśmy w stanie zweryfikować szczegóły, prześledzić niuanse, posłużyć się dokładną znajomością omawianych zagadnień (tekstów, teorii i biografii Flecka oraz historii powojennych sporów wokół medycyny nazistowskiej). Bez tego zapleczu zdani jesteśmy na siłę retoryczną polemizujących ze sobą stron (Hedfors i Amsterdamska *et al.*), które przekonywać będą do swoich racji. Zanim zatem przejdę do omówienia wybranych szczegółów, które w dramatyczny sposób zaciemniają obraz tego, o co chodzi w tzw. sprawie Hedfors, dokonam nieuprawnionego na tym etapie pisania recenzji uproszczenia i odpowiem na pytanie, o co toczy się tutaj spór. Toczy się on o niebagatelną, by nie powiedzieć absolutnie fundamentalną rzecz. Hedfors zarzuca Fleckowi (często w zawołowany oraz niebezpośredni sposób, ale o tym za chwilę), że z własnej woli był zaangażowany w nazistowskie eksperymenty medyczne na ludziach⁸, twierdzi także, że niewątpliwie jest, iż „używał więźniów” do przeprowadzania własnych badań⁹. Ostatnie słowa jej artykułu brzmią: „Oskarżenie przeciwko Fleckowi może być takie, że zaangażowany swoim zaangażowaniem w naukę, oddawał się [uprawianiu] błędnej nauki. Przed wojną, kiedy pracował poza akademią, było to raczej nieszkodliwe zajęcie, ale kiedy był więźniem bloku 50. w Buchenwaldzie, nabierało to innej wagi, jakkolwiek powody czy motywy jego obsesyjnego oddania pozostaną niejasne”¹⁰. Amsterdamska i inni szczegółowo analizując racje, jakie przytacza Hedfors na potwierdzenie powyższych tez, wytykają jej błędy, a tym samym wskazują na bezpodstawność jej oskarżeń. W szczególności pokazują, że korzysta ona z drugorzędnej literatury i to w sposób wybiórczy oraz nie bierze pod uwagę dostępnych dokumentów historycznych¹¹. Hedfors w odpowiedzi broni się, zarzucając im z kolei stronnicze odczytanie oraz niesłuszne oskarżenie o selektywne czytanie przedsta-

⁵ Opublikowało go „Życie nauki. Miesięcznik Naukoznawczy” 1 (1946), nr 5, s. 322–336. Przedruk w: L. Fleck, *Style myślowe i fakty. Artykuły i świadectwa*, S. Werner, C. Zittel, F. Schmaltz (red.), Warszawa 2007, s. 148–162. Artykuł ten ma formę dialogu między Simpliciusiem a Sympatiusem, ustami tego ostatniego Fleck opisuje kolektyw laików pracujących nad problemami z dziedziny tyfusu plamistego w obozie koncentracyjnym w Buchenwaldzie. Opis ten służy mi do pokazania kolektywnego charakteru uprawiania nauki oraz tego, że mechanizm powstawania pomyłki w nauce jest podobny do mechanizmu powstawania wiedzy, a sama logiczność wyводу nie jest dla nauki sprawdzianem. Pomyłka powstaje dzięki siłę przekonywającej harmonijnego systemu. Cechy myślenia naukowego poznajemy zatem według Flecka jedynie na drodze porównawczej, uprawiając socjologię myślenia.

⁶ Ukazał się w „Polskim Tygodniku Lekarskim” 1 (1946), nr 10, s. 307–309.

⁷ C. Borck, *Message in a Bottle from „The Crisis of Reality”: On Ludwik Fleck’s Interventions for an Open Epistemology*, „Studies in History and Philosophy of Biological and Biomedical Sciences” 35 (2004), s. 447–464; M. Biagioli, *Science, Modernity and the „Final Solution”*, [w:] S. Friedlander (red.), *Probing the Limits of Representation: Nazism and the ‘Final Solution’*, Cambridge 1992, s. 185–205. Pierwszy z nich jest jednym ze współautorów krytyki artykułu Hedfors.

⁸ O. Amsterdamska *et al.*, *Medical Science in the Light of a Flawed Study of the Holocaust*, s. 938.

⁹ E. Hedfors, *Medical Science in the Light of Holocaust*, s. 276.

¹⁰ *Ibidem*, s. 278.

¹¹ O. Amsterdamska *et al.*, *Medical Science in the Light of a Flawed Study of the Holocaust*, s. 938.

wianego materiału, przyznając jednak, że nie uwzględniła pewnych tekstów, o których piszą krytycy¹². Po kolei jednak.

W abstrakcie do wyjściowego artykułu Hedfors pisze, że artykuł Flecka *Problemy naukoznawstwa*, który nie był dotąd brany pod uwagę w literaturze na jego temat, ujawnia jego rolę, jaką odgrywał w badaniach prowadzonych w Buchenwaldzie. Wydaje się zatem, że mitologia wokół Flecka, która ugruntowała się na Zachodzie w latach 80. XX w., powstała na podstawie wybiórczego czytania jego tekstów. Jest to ważne, ponieważ za Stevem Fullerem przypomina, że mistycznym towarzyszącym odkrywaniu książki Flecka potęgowało to, że Fleck przebywał w obozie koncentracyjnym w czasie II wojny światowej¹³. Opisanu wybranych aspektów tej fleckowskiej mitologii poświęca Hedfors kilka akapitów, podkreślając, że nie jest prawdą, iż był on w swoich czasach uznanym naukowcem, badania prowadził bowiem w czasie wolnym, w prywatnym laboratorium, pracował poza akademią bez habilitacji¹⁴. Streszczając krótko odczytanie *Problemów naukoznawstwa* przez wspomnianych już Borcka i Biagioli, Hedfors interpretuje je ponownie. Zgodnie z opisem Flecka, przedstawiany w artykule *Problemy naukoznawstwa* kolektyw myślowy nie zdawał sobie sprawy z tego, że przeprowadzał wadliwe eksperymenty, uprawiając w ten sposób działalność pseudonaukową. Według Hedfors było inaczej, czego jej zdaniem dowodzą relacje z Buchenwaldu między innymi Roberta Waitza i Mariona Ciepeliowskiego (będzie jeszcze o nich mowa)¹⁵. Zdumiewa ją także, że Fleck, choć dystansuje się od kolektywu, który tam opisuje, nie dystansuje się od nauki czy metod, jakie używane były w Buchenwaldzie¹⁶. Według Hedfors

¹² Hedfors twierdzi, że zarzuty stawiane jej tekstowi przez Amsterdamską *et al.* nie są zilustrowane odniesieniem do stron tekstu z jej artykułu (E. Hedfors, *Medical Science in the Light of Holocaust*, s. 945), co mija się jednak z prawdą. W numerowanych uwagach szczegółowych widnieją odniesienia do krytykowanego tekstu Hedfors (O. Amsterdamska *et al.*, *Medical Science in the Light of a Flawed Study of the Holocaust*, s. 938–940).

¹³ E. Hedfors, *Medical Science in the Light of Holocaust...*, s. 259.

¹⁴ Czytelnik artykułu Hedfors nie dowiaduje się, czemu służy umniejszanie dorobku naukowego Flecka i na podstawie jakich kryteriów zostaje przeprowadzone. Amsterdamska *et al.* przypominają, że wielu badaczy prac Flecka podkreśla, iż pracował on w peryferyjnej w jego czasach dyscyplinie nauki, w peryferyjnym kraju, że jego prace były przeciętnymi (ani słabymi, ani wybitnymi) badaniami w swojej dziedzinie naukowej. Zob. O. Amsterdamska *et al.*, *Medical Science in the Light of a Flawed Study of the Holocaust*, s. 937. Odnosi się jednak, że także we współczesnej, polskiej literaturze medycznej istnieją opinie, zgodnie z którymi Fleck był wybitnym naukowcem (por. A. Grzybowski, *Od leukergii Ludwika Flecka do współczesnej wiedzy na temat reologii leukocytów w chorobach serca i naczyń krwionośnych*, „Kardiologia Polska” 65, 2007, s. 822–826). Hedfors nie zauważa ponadto, że Fleck został odsunięty od pracy w publicznej instytucji z powodów politycznych (por. *Życiorys Flecka*, [w:] L. Fleck, *Style myślowe i fakty*, s. 315), a z racji wybuchu II wojny światowej mógł habilitować się dopiero w lutym 1946 r. (por. Archiv für Zeitgeschichte, FD Thomas Schnelle, Forschungsdocumentation, Biographisches Material betr. Ludwik Fleck, Biographische Notizen und Korrespondenzen, Signatur 7). Hedfors pisząc o jego habilitacji, zastanawia się także, czy nie zawarł on w niej danych, które uzyskał podczas badań w Buchenwaldzie (E. Hedfors, *Medical Science in the Light of Holocaust*, s. 276), twierdząc, że ostatni artykuł na temat *exanthin reaktion*, któremu była poświęcona jego habilitacja, powstał w 1933 r. (E. Hedfors, *Medical Science in the Light of Holocaust*, s. 277), co mija się z prawdą, bo prace na ten temat Fleck publikował także później. Por. bibliografia prac Flecka w: L. Fleck, *Style myślowe i fakty*, s. 407.

¹⁵ E. Hedfors, *Medical Science in the Light of Holocaust*, s. 275.

¹⁶ *Ibidem*, s. 265. Według Hedfors istnieją silne przesłanki ku temu, by twierdzić, iż Fleck nie został przeniesiony z Auschwitz do Buchenwaldu jako specjalista od tyfusu, aby wytwarzać szczepionkę, ale na polecenie kierownika Hygiene Institut der Waffen-SS w obozie buchenwaldzkim, Edwina Ding-

świadczy o tym następujące sformułowanie: „Taka pomyłka, a raczej taki zamknięty, harmonijny system pomyłek nie może w ogóle zdarzyć się w pracy jednostkowej, podobnie zresztą jak i rozbudowane odkrycie, dające jakiś zamknięty system poglądów, jest zawsze wynikiem pracy zespołowej. Nie było indywidualnego autora pomyłki, wyrosła ona z kolektywnego nastroju [...]”¹⁷. Wydaje się, że ów brak dystansu przejawia się w domniemanej sugestii Flecka, że nie da się wskazać „winnego” błędu czy odpowiedzialnego za sposób prowadzenia badań, a można jedynie powołać się na odpowiedzialność zbiorową systemu. To pierwsze, nie wprost postawione przeciwko Fleckowi oskarżenie, jakie pojawia się w recenzowanym artykule o to, że nie wspomina on o wykorzystywaniu więźniów obozu do przeprowadzania badań. Kolejne pojawia się po krótkim przedstawieniu treści artykułu *Kilka spostrzeżeń i doświadczeń z dziedziny duru plamistego*, w którym Fleck podaje dane liczbowe dotyczące wyników testów aglutynacyjnych przeprowadzonych na serum 500 ludzi różnej narodowości, włączając w to Francuzów, Holendrów i Belgów. Hedfors pisze: „Z tego tekstu można wywnioskować, że badania były prowadzone w Buchenwaldzie, więcej, że Fleck wydawał się mieć całkiem dużo swobody w wykonywaniu swoich szerokich badań, włączając w to pracę eksperymentalną na zwierzętach”¹⁸. Zdaje się, że autorka sugeruje, z czym można się zgodzić, że niestosowne jest opisywanie w czasopiśmie naukowym badań prowadzonych w obozie koncentracyjnym, w którym wykorzystywano więźniów do przeprowadzania eksperymentów medycznych. Fleck miał dostęp do serum, na którym przeprowadzał rutynowe, zlecane mu testy, nie można wykluczyć zatem, że używał ich do jakichś swoich dodatkowych badań. Można dowodzić, że samo prowadzenie takich badań w bezpośrednim sąsiedztwie bloku wykorzystywanych więźniów jest moralnie niedopuszczalne. Można także za Amsterdamską *et al.* nazwać takie postępowanie frywolnym, interpretować jako robienie czegoś pożytecznego bądź jako próbę pozostania zdrowym na umyśle w obłąkanych czasach (Amsterdamska *et al.*, s. 939). Nie da się jednakże zasadnie twierdzić, że Fleck „używał więźniów do swoich eksperymentów”¹⁹.

Hedfors przywołuje w swoim artykule powojenne oskarżenia Alfreda Balachowsky’ego²⁰ — byłego więźnia bloku 50. w Buchenwaldzie — o to, że Fleck angażował się w mordercze eksperymenty Dinga-Schulera. Dodaje także, że potwierdzają je przywołane powyżej publikacje samego Flecka²¹. Przyjrzyjmy się temu dokładniej. Na 1162 stronie książki F. Bayle’a *Croix gammée contre caducée. Les expériences humaines en Allemagne pendant la deuxième guerre mondiale* wydanej w 1950 r., przywołana jest wypowiedź Balachowsky’ego, zgodnie z którą Fleck rozmyślnie przekazał Dingowi-Schulerowi, że zauważył zmiany w reakcji serologicznej (odczyn Weila-Felixa wypadł dodatkowo w trzecim i czwartym dniu choroby), w wyniku czego przeprowadzono dodatkowe eksperymenty na kolejnych 20 osobach z bloku 46. (19 z nich zmarło). Hedfors pisze, że Balachowsky oskarżył Flecka w czasie składania zeznań w procesach medycznych w Norymberdze²². Amsterdamska *et al.* prostują, że oświadczenie Balachowsky’ego zostało tam odczytane pod jego nieobecność w styczniu

-Dchulera, miał pracować w bloku 50. jako serolog nad reakcją Weil-Felixa (E. Hedfors, *Medical Science in the Light of Holocaust*, s. 266). Sam Fleck w oświadczeniu *W sprawie buchenwaldzkiej. Komentarz do książki F. Bayle: Croix gammée contre caducée* pisze, że nie zajmował się Weil-Felixem (L. Fleck, *Style myślowe i fakty*, s. 307), podobnie w *Relacji z pobytu w obozie koncentracyjnym w Buchenwald* relacjonuje, że pracował tam jako bakteriolog (L. Fleck, *Style myślowe i fakty*, s. 356).

¹⁷ L. Fleck, *Style myślowe i fakty*, s. 158.

¹⁸ E. Hedfors, *Medical Science in the Light of Holocaust*, s. 270.

¹⁹ *Ibidem*, s. 276.

²⁰ Posługuję się pisownią francuską jego nazwiska.

²¹ E. Hedfors, *Medical Science in the Light of Holocaust*, s. 270.

²² *Ibidem*.

1947 r., a osobiście zeznawał on pod przysięgą w maju 1946 roku w Paryżu, gdzie twierdził, że Fleck zachowywał się nie stosownie, ale nie oskarżał go o udział w morderczych eksperymentach. Co więcej, wiarygodność Balachowsky'ego została podważona przez obronę na procesach norymberskich, jak również przez Eugena Kogona²³, który pracował z Balachowskim w tym samym bloku w Buchenwaldzie²⁴. Wiele informacji na temat postawy samego Balachowsky'ego daje lektura jego dzienników, znanych — co podkreślają Amsterdamska *et al.* w literaturze przedmiotu — a zupełnie pominiętych przez Hedfors, w których uwidacznia się jego zdecydowanie antyżydowska postawa²⁵. Balachowsky w Norymberdze zeznawał, że było mu bardzo żal więźniów wykorzystywanych do prowadzenia badań w Buchenwaldzie, jednak jako człowiek skierowany do pracy w laboratorium, musiał wykonywać rozkazy, w przeciwnym razie po prostu by zginął²⁶. Ani Fleck, ani żadna z innych osób pracujących w laboratorium w Buchenwaldzie, nie byli tam z własnej nieprzymuszonej woli, nie mieli też żadnego wpływu na sposób prowadzenia badań czy na to, do czego byli wykorzystywani²⁷. Hedfors w swoim artykule nie uwypukla tego aspektu, który zmienia wszystko w ocenie postępowania opisywanych przez nią osób. Czytając jej analizy, odnosi się czasem wrażenie, że Fleck był po prostu pracownikiem Hygiene Institut w Buchenwaldzie, w zwyczajnej sytuacji pozawojennej i pozaobozowej²⁸.

Fleck bardzo szczegółowo odnosi się do oskarżeń Balachowsky'ego w oświadczeniu *W sprawie buchenwaldzkiej. Komentarz do książki F. Bayle: Croix gammée contre caducée*²⁹, który był przeznaczony do druku w „Polskim Tygodniku Lekarskim”, ale nigdy się w nim nie ukazał. Tekst ten z całą pewnością poszerza naszą wiedzę o roli Flecka w Buchenwaldzie, ale kompletnie został przez Hedfors zignorowany³⁰. Wydaje się to tym dziwniejsze, że jak sama autorka pisze, stawia sobie za cel wprowadzenie nowych kontekstów w rozumienie powyższych kwestii. Omawia zatem prace Dinga-Schulera, artykuł Waitza i Ciepielowskiego³¹ oraz wspomniane artykuły Flecka (*Kilka spostrzeżeń i doświadczeń z dziedziny duru plamistego, Problemy naukoznawstwa*), przy czym prace Flecka nie są relacjami z pobytu w obozie, a opis badań w nim prowadzonych służy zilustrowaniu innych tez. Powyższy komentarz do książki Bayle'a oraz liczne materiały biograficzne (choćby *Relacja Ludwika Flecka z pobytu w obozie koncentracyjnym Buchenwald*³², *Zeznanie Ludwika Flecka*

²³ Píše on o pobycie Flecka oraz jego działalności sabotażowej w Buchenwaldzie w swojej książce *Der SS-Staat. Das System der deutschen Konzentrationslager* z 1946 r.

²⁴ O. Amsterdamska *et al.*, *Medical Science in the Light of a Flawed Study of the Holocaust*, s. 938.

²⁵ *Ibidem*, s. 940.

²⁶ *Ibidem*, s. 941.

²⁷ Fleck wspomina, że Ding-Schuler nie radził się więźniów w sprawie eksperymentów. Zob. L. Fleck, *Style myślowe i fakty*, s. 308.

²⁸ W swojej wcześniejszej pracy pisze na przykład, że „po deportowaniu w 1943 roku, najpierw do Auschwitz, a potem do Buchenwaldu [Fleck] kontynuował [podkreślenie — A.D.] swoją pracę” (s. 138). Wyrażenie „kontynuowanie pracy” w kontekście obozu koncentracyjnego wydaje mi się niezwykle nie stosowne. Zob. E. Hedfors, *The Reading of Ludwik Fleck: Questions of Sources and Impetus*, „Social Epistemology” 2 (2006).

²⁹ L. Fleck, *Style myślowe i fakty*, s. 306–311.

³⁰ O. Amsterdamska *et al.*, *Medical Science in the Light of a Flawed Study of the Holocaust*, s. 939.

³¹ R. Waitz, M. Cieplowski, *Le typhus experimental au champ de Buchenwald*, „Presse Medicale” maj (1946), s. 322–324. Waitz składał oświadczenia na temat działalności i postawy Flecka w Buchenwaldzie, uniemożliwiające oskarżenie go o jakąkolwiek nie stosowną działalność. Zob. Archiv für Zeitgeschichte, FD Thomas Schnelle, Signatur 4.

³² L. Fleck, *Style myślowe i fakty*, s. 356–358.

w norymberskim procesie lekarzy (w sprawie szczepionek na tyfus plamisty w obozie koncentracyjnym w Buchenwaldzie)³³) dotyczą bezpośrednio kwestii buchenwaldzkiej, w tym sensie wydają się dużo bardziej przydatne. Zupełnie zatem nietrafny wydaje się zarzut Hedfors postawiony w epilogu, że Fleck nie wyraża nigdzie swojej opinii na temat nauki, która uprawiana była w Buchenwaldzie³⁴. Nie wyraża jej w omawianych przez nią artykułach, nie temu bowiem są poświęcone.

We wcześniejszej pracy Hedfors stawiała sobie zadanie udzielenia odpowiedzi na pytanie o to, dlaczego „mała książeczka napisana w latach trzydziestych XX wieku przez polsko-żydowskiego bakteriologa poświęcona problemom mikrobiologii, w dużym stopniu niedostępna czytelnikom nieposiadającym wiedzy specjalistycznej, pół wieku później stała się książką kultową, rzekomą podstawą do rozwoju współczesnej socjologii czy teorii nauki”³⁵. Podkreślała także, że w świetle szczegółowych analiz można zdemitologizować Flecka, pokazać, że jego prace filozoficzne to przykład urodzaju idei, propozycji, sugestii, z których żadna nie jest we właściwy sposób dopracowana³⁶. Jako entuzjastka pomysłów filozoficznych Flecka, członkini kolektywu Fleckowskiego, uważam, że krytyka jego prac jest szczególnie nieodczłonna, a jemu samemu niepotrzebny jest pomnik ze spiżu. Życzylabym zatem sobie, by Hedfors wytykała jego braki, pokazywała wtórność, czyniła wymówki za niejasność, wyliczała wady jego tekstów, niespójność i niekonkluzywność małej książeczki, która na Zachodzie dzięki wielu zbiegom okoliczności wywołała tyle zamieszania. Amsterdamska *et al.* zarzucają Hedfors posługiwanie się pojęciami obciążonymi emocjonalnie³⁷, nie wyobrażam sobie, by o opisywanych w tej recenzji kwestiach wypowiadać się bez emocji. Niech mi będzie wolno zatem stwierdzić, iż za upiorny nonsens³⁸ uważam oskarżanie o „dobrowolne zaangażowanie w mordercze eksperymenty” więźnia obozów koncentracyjnych, który w wojnie stracił całą dalszą rodzinę i większość przyjaciół, a sam przetrwał dzięki temu, że był przydatny nazistom do prowadzenia ich mrocznych badań. Moim zdaniem nikt z nas, komu nie przyszło żyć w nieludzkich warunkach obozów koncentracyjnych, nie ma prawa pytać Flecka, co robił w Buchenwaldzie, cokolwiek by się tam nie działo³⁹. W tym też sensie artykuł Hedfors uważam za szkodliwy, a odwoływanie się do niego czy krytykowanie go, traktuję jako popularyzowanie, z tego właśnie powodu niechętnie oddaję w ręce czytelników powyższą recenzję⁴⁰.

³³ *Ibidem*, s. 362–366. Oskarżenie Balachowsky’ego niezwykle dotknęło Flecka. Daje on temu wyraz w korespondencji z Barbarą Narbutowicz, rozważając wytoczenie procesu przeciwko Balachowsky’emu. Ze względu jednak na to, że obawiał się, iż proces będzie trwał długo, będzie niezwykle kosztowny emocjonalnie, doprowadzi do uwikłania w drobiazgowę, prawniczą analizę poszczególnych słów oskarżenia, ostatecznie go nie wytoczył. Zob. L. Fleck, *Style myślowe i fakty*, s. 346, 348.

³⁴ E. Hedfors, *Medical Science in the Light of Holocaust*, s. 276; O. Amsterdamska *et al.*, *Medical Science in the Light of a Flawed Study of the Holocaust*, s. 940.

³⁵ E. Hedfors, *The Reading of Ludwik Fleck*, s. 135.

³⁶ *Ibidem*, s. 137.

³⁷ O. Amsterdamska *et al.*, *Medical Science in the Light of a Flawed Study of the Holocaust*, s. 939.

³⁸ Parafrazuję tutaj stwierdzenie G. Herlinga-Grudzińskiego z jego książki *Inny świat*.

³⁹ Por. O. Amsterdamska *et al.*, *Medical Science in the Light of a Flawed Study of the Holocaust*, s. 941.

⁴⁰ Jestem ogromnie wdzięczna Pawłowi Jarnickiemu za udostępnienie materiałów na temat Flecka i jego prac.